



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

NUMERATY I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ty ALEJA Nr. 25. — TELEFON Nr. 25.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia do druku do 12 godzin przed dniem druku. Rozpoczątek druku odbędzie się o godzinie 12.00.

NUMERATA WYDRO: Roknica rb. 6, półrocznica rb. 3, kwartalnica rb. 1 i t. 20, miesięcznica kop. 25, wraz z przesyłką pocztową lub odroczniami do domów. Zgarnięcia, na markach pocztowych, dopłata bez miesięcznic kop. 25. Zmiana adresu kop. 25. Listów niezaczerwonych lub nieadresowanych opłacających redakcja nie przyjmuje.

SENY BEZCENNE: Za wiersz pięciowy jednosłowny lub jego miejsce Należność 1. 20, przed listem 1. 20, w tekście 3 kół i nakrętki po kop. 25, za 4 kół, po kop. 25. Brodnie ogłoszenia po kop. 25 w wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenia treści matrymonialnej 0 10 po 20 kóp. 25 dotychczas. Za dotychczas prospektów lub reklam po 8 rubli od 100 egzemplarzy.

Century: w Rakowia, Noworodomska, Myszkowie, Zawiercia, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 25.

## Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący.

**TEATR „ODEON”** w Krzemieńskiego Najstarszy w Królestwie Telefon Nr. 4-77.

Program od czwartku 31 Grudnia do wtorku 5 S stycznia 1915 roku.

### LEGENDA o NIEZAPOMINAJCE

Dramat w kolorach.

„Zapalczarka“ (dramat)      Z okazji 6 rocznicy strasznej katastrofy: Kubaś wygrał na loterii (komizyczny)      Trzęsienie ziemi w Messynie 28 Grud. 1908 Niewidzialny złodziej (fantastyczny)      Przygoda z pociągami (z natury) Tomcio Paluch (znana baśń Orzanna)      Pen Spigackiewicz spieszy na śniadanie k. Taniec lilipatów (w kolorach) Kapelusznik magiczny (z natury)

Ceny miejsc: zniżone 25, 20 i 10 kop. Dzieci 15, 10 i 5 kop. Początek przedstawień o godzinie 5-jej, w święta o g. 3-iej kulec o 9-jej wieczór.

**Teatr PARYSKI** II Aleja Nr. 19

Program od poniedziałku 28 do Niedzieli 3 Stycznia 1915 r.

**Werther**      życie i śmierć słynnego kompozytora (dramat)

**ATLETA** (bar. kom.)

**SYN FECHTMISTRZA** (dram.)

Oświadczyński z przeszkodami (bar. kom.)

**Przebaczenie Bobi** (dramat)

**Parada Królewska w Berlinie** (natura)

**Stara służąca** (dramat)

**Wielka katastrofa kolejowa we Freiburgu** (natura)

**DOŻYWKI** (dramat)

Kupon do loży 40 kop, kieszonki parter 25 kop, galerja 15 kop. Początek przedstawień o godzinie 3 po poł.

### Kalendarze Kieszonkowe na 1915 rok. w Kantorze Adm. „Goniec Częstoch.” II Aleja Nr. 38.

**BYSTYDZIENSKI I PIENKOWSKI** Apteka w Częstochowie.

**MIGRENO - NEURVINO** przyjmuje się w wodzie bez opłatki przeciwko migrenie bólowi głowy, nerwagii i t. p.

Nabywać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

### Bój o Warszawę.

Przebywający w rosyjskiej głownej kwaterze korespondent londyńskiego „Daily Telegraphu”. Granville Fertesuhue, w następujący sposób opisuje, podług relacji pism niemieckich, obecne walki pod Warszawą.

Walka o Warszawę się rozpoczęła i walna bitwa jest w biegu. W mieście słychać wyraźnie huk armat. Stojąc na skraju Warszawy widzi się przed sobą olbrzymią równinę polską, oświetloną podczas nocy w straszliwy sposób przez sześć słońc płonących. W huku dział rozróżnić można wyraźnie sześć oddmiennych tonów. W szczeniu nutach straszliwy wicher ołowiany szaleje w powietrzu, aby umilknąć w grzmocie podobnym do trzęsienia ziemi. Setki odłamków żelaza leca przez nieskończoność przestworza z szumem olbrzymich owadów przedpotopowych. Hałas ten piekielny stanowi cechę znaną niemu nowoczesnej wojny. Rosjanie nazywają to muzyką... jest to raczej marsz żałobny. Takie myśli przebiegły moją głowę, gdy kroczyłem wzdłuż Alei Jeruzolimskiej, która wiedzie na pola walki, i na której przedemną przesuńto się już jakieś ćwierć miliona ludzi. Co odczuwać mogli ci żołnierze, gdy po raz pierwszy ujrzeni po nocą obłoczek pękających granatów? Zaszczęty, sława albo śmierć straszliwa czekała na nich. Wszyscy odczuwają w tych pierwszych chwilach jedno i to samo: mieszanie trwogi i pośladliwej obojętności.

W pierwszych szeregach walczą teraz całkiem świeże niemieckie rezerwy. Zyskują one stanowczo na terenie, dopóki i po naszej stronie nie zjawia się posiłki. Odwaga, z jaką walczą Niemcy, jest nierównana.

W nocy ze środy na czwartek pułki niemieckie wykonały atak na rosyjskie okopy pod Sochaczewem, uważa nie jako nie do zdobycia. Rosjanie sądzili, że Niemcy oszaleli i samowolnie nadziać się chcieli na bagnety rosyjskie. Grad ołowiu i żelaza powoli szturmujących. Dziesięć razy Niemcy wznawiali swe ataki, dziesięć razy musieli się cofać. Gdy jednak po raz jedenaasty wykonali atak na bagnety, osłabła siła oporu Rosjan i dobrowolnie oddali przeciwnikom swe pozycje z uczuciem, w którym zniszczony był podziw z gniewem.

Bó! pod względem zaciętości nie ustąpi w niczem walkom we Flandrii. Najwaleczniejsi bowiem żołnierze rosyjscy, czoło armji, przeciwstawieni będą Niemcom, aby ocalić stolicę Polski. Ludzie, którzy odbyli już po części próbę ognioną na polach bitwy w Mandurji — gwardje rosyjskie i syberyjskie pułki liniowe W każdym razie o dobrowolnym wycofaniu się wojsk rosyjskich z Warszawy nie może być mowy.

### SONET.

Jak wonne kwiaty gdzieś w kaskadach borze,  
W sercu się błyszczą od czasu pieśelwe grot;  
Gdy je, jak w paku kwiat, czasem otworzę,  
Wylata z niego marzeń motyl złoty.

Złoty motyli! Na swą szczęśliwą rękę Bierz mi i unos w wyże zodiakowe,  
Bom już dantejskich piekieł przeszedł mękę,  
I uwieczoną mam cierniami głowę.

O, niechaj w sercu niemilknąca echo  
Nadziel tłumie me łzawo lamenty,  
Jak prosta wiara pod słoniarną strzechą!

Utonął w jasnych chwil życia potopie  
Choć przed zgonem dał mi, Boże Święty,  
A potem niechaj się w nicosie roztopię.

Wł. Jeszorski.  
Kamienica Polska, 28 XII — 1914.

### Pamiętajcie o głodnych!

### Chwila obecna. Warszawa jako twierdza.

Pisarze wojskowi, zwyższają niemieccy, twierdzą obecnie, że ewakuacja stolicy Królestwa Polskiego jest kwestją przyszłości bardzo niedalekiej. Twierdzenie to byłoby szlachetne gdyby w tym wypadku wchodziły w grę wyłącznie strategiczne względy. Znaczenie Warszawy jako twierdzy nie jest zbyt wielkie. Przypomnieć sobie trzeba, że przed kilku laty zniesiono znaczną część fortów warszawskich, jako nie odpowiadających rzekomu nowoczesnej sztuce wojennej. Wprawdzie po wybuchu obecnej wojny wznieśliśmy cały szereg utwierdzeń połowych na okolo Warszawy, ale pospiesza na okoliczność, że twierdza nie może zbyt silnej zapory dla atakującej armji. Po za tem względy strategiczne zdawały by się przemawiać raczej za wycofaniem głównej armji rosyjskiej po za Wisłę, gdzie znalazła by daleko korzystniejsze warunki obrony, niż za uwiesieniem jej w Warszawie. Mimo to, przynajmniej jak dotąd, brak wszelkich danych, któreby pozwalały przypuszczać, że naczelne dowództwo rosyjskie nosi się z myślą dobrowolnego oddania stolicy Królestwa Polskiego nieprzyjacielowi.

### Zima na Kaukazie.

Zródła tureckie donoszą o nowych sukcesach odniesionych jakoby przez Turków na Kaukazie. Prawdopodobnie jednak w wysokich tych górach w których mróz dochodzi do 25 stopni a warstwa śniegu ma 3 do 4 metrów grubości, zima niebawem na dłuższy przeciąg czasu położy tress wszelkim obszerniejszym operacjom wojennym i decydujących wypadków na tym plaacu boju nie należy się spodziewać przed wiosną.

### Neutralność Grecji.

Z Aten donoszą do „Lokal-Anzeigera” król grecki wyraził się, że Grecja chce neutralności swoją zachować do końca wojny europejskiej.

### Ludność Warszawy.

„Vorwärts” podaje rzekomo według rosyjskich wiadomości urzędowych, że ludność Warszawy w październiku zmniejszyła się o 260,000 czyli o jedną trzecią. W pierwszej połowie listopada przybyło do Warszawy 76,000 zbiegów, w drugiej połowie listopada 125,000 osób, między tem około 60,000 zbiegów z okolicy, gdzie toczy się wojna. Mimo napły-

wu zbiegów ludność Warszawy wynosi obecnie o 80,000—100,000 głów mniej niż w czasach normalnych.

### Kobiety na wojnie.

„Riecz” z grudnia donosi, że w Warszawie na rewiry polijoinis sąwiają się często kobiety młode z prośbą, aby je wzięto do wojska i pozwolono im walczyć przeciw nieprzyjacielowi. Prośb tych oczywiście się nie uwzględnia.

### Bitwa nad Bzurą.

Według „Nationalstg.” korespondent „Daily Telegraph” donosi: Bitwa nad Bzurą jest walką rozpaczliwą bez końca. Przez 4 dni walka szalała a wołają Niemcy parli na ką tworzony przez Bzurę, Rawę i Pilicę. Ataki i kontrataki odbywały się dniami i nocą. Żołnierze niemieccy, walczący w pierwszych liniach, są rzeczywiście nadudźmi w swoim rodzaju. Waleczność i wytrwałość ich niesłychana. Niemcy za wszelką cenę chcą przekroczyć Bzurę. Głównym ich celem jest Warszawa. Pod osłoną nocy Niemcy przetrucili most pontonowy przez rzekę, ale gdy ich wojska zjawily się nad brzegami, zostały powitane gwałtownym ogniem. Wadzt rzeki są owa rzędy ekopów. W jednych są Rosjanie, w drugich Niemcy. Żołnierze znajdujący się w okopach są dniami i nocą wystawieni na beznastany ogień. Na południe od Sochaczewa Rosjanie pozwolili Niemcom przekroczyć rzekę, aby ich potem znów odeprzeć. Niemcy byli w sile 15,000. Bzura jest rzeką brudną o wysokich brzegach, które utrudniają przejście. Brzozi wznoszą się niemal stromo na 30 metrów po nad wodę i opadają w młynny kocioł; w ten sposób tworzą wprost idealne miejsce dla strzelania. W niektórych miejscach brzozi są zalesione i tu ustawiono maszyny karabinowe, które skutecznie Niemców odpięraj. Dnia 22 grudnia toczyła się zacięta walka, podczas której Niemcom się udało rzekę przekroczyć i ich samiarom było załat punkt, gdzie znajdował się most. Obrotory kolejowe mają największe znaczenie w tej walce. Rosjanie wykonali kilka gwałtownych ataków w nocy. Mają oni tak wielkie rezerwy, że wciąż świeże sily mogą posyłać do walki. Widzi się, jak maszerują, że w tą to w ową stronę, dółce, znów znikają jak puki duchów. Ale nie zawsze milosca, bo nieraz słyszalim ich, jak grają i śpiewają, przedewszystkiem w drugiej linii, która nie jest jeszcze wystawiona na bój. Wt staroży spadzli jedyn noc i jeden dzień w okopach, aby się przebrać do żołnierze przechodzą w tył walki. Oprócz sily i ostrego wiatru

